

# Tomasz Tadeusz Koncewicz

---

## Czy jesteśmy świadkami majowej rewolucji w Luksemburgu?

---

Palestra 48/3-4(543-544), 168-175

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Z WOKANDY LUKSEMBURGA

Tomasz Tadeusz Koncewicz

## CZY JESTEŚMY ŚWIADKAMI MAJOWEJ REWOLUCJI W LUKSEMBURGU?

### Artykuł 230 Traktatu Rzymskiego – skarga o unieważnienie

Artykuł 230 Traktatu Rzymskiego o Wspólnocie Europejskiej dotyczy skargi o unieważnienie skierowanej przeciwko aktom prawnym stanowiącym przez instytucje Wspólnoty i wnoszonej do Trybunału Sprawiedliwości, a gdy skarżącymi są osoby fizyczne i prawne, do Sądu Pierwszej Instancji. Artykuł ten składa się z 5 akapitów: w pierwszym wskazane zostały akty prawne (poza zaleceniami i opiniami), które podlegają zaskarżeniu do Trybunału: są to akty prawne wydawane wspólnie przez Parlament Europejski i Radę, akty wydawane przez Radę, przez Komisję, przez Europejski Bank Centralny oraz przez Parlament Europejski (w tym ostatnim przypadku tylko wtedy, gdy akt prawny wywołuje skutki prawne dla osób trzecich)<sup>1</sup>. W drugim akapicie wskazane są podmioty mające pełną legitymację czynną do zaskarżenia<sup>2</sup> (państwo członkowskie, Rada i Komisja) oraz podstawy skargi o unieważnienie (brak kompetencji, naruszenie zasadniczego wymogu proceduralnego, naruszenie Traktatu lub jakiejkolwiek normy prawnej związanej z jego stosowaniem, nadużycie władzy). Akapit trzeci reguluje ograniczoną legitymację czynną Trybunału Obrachunkowego, Europejskiego Banku Centralnego i Parlamentu Europejskiego<sup>3</sup> – ograniczoną, ponieważ dla uznania dopuszczalności skargi tych instytucji, każda z nich musi wykazać, że składana skarga zmierza do

---

<sup>1</sup> W pierwotnym brzmieniu artykuł 230 Traktatu nie wspominał o Parlamencie, jako instytucji, która mogłaby zaskarżać akty prawne, oraz której akty prawne podlegałyby zaskarżeniu. O istnieniu legitymacji biernej Parlamentu Europejskiego po raz pierwszy orzekł Trybunał Sprawiedliwości w sprawie 294/83 *Parti Ecologiste Les Verts v European Parliament*, (1986) ECR 1339. Dopiero w Traktacie z Maastricht z 1992 r., odpowiednia zmiana została wprowadzona w tekście artykułu 230 Traktatu rzymskiego. Co do legitymacji czynnej zobacz przypis 3 poniżej.

<sup>2</sup> Nazywane skarżącymi uprzywilejowanymi (*privileged applicants*).

<sup>3</sup> O legitymacji czynnej Parlamentu Europejskiego orzekł Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C – 70/88 *European Parliament v Council (sprawa Chernobyl)*, (1990) ECR I – 2041. Po wejściu w życie Traktatu z Nicei Parlament Europejski zostanie dodany do grona skarżących uprzywilejowanych.

ochrony prerogatyw im przysługujących<sup>4</sup>. W akapicie czwartym, którego interpretacja dała asumpt do rewolucji, o której piszę poniżej, wskazane są przesłanki dopuszczalności skarg o unieważnienie wnoszonych przez osoby fizyczne i prawne. Zgodnie z tym akapitem osoby takie mogą zaskarżać do Trybunału decyzję do nich zaadresowaną (1), decyzje w formie rozporządzenia lub zaadresowane do innej osoby (2), które wywierają indywidualny i bezpośredni wpływ na sytuację skarżącego. Akapit piąty przewiduje, że skarga o unieważnienie musi być złożona w terminie dwóch miesięcy od dnia publikacji aktu prawnego lub od jego notyfikacji lub ew. od dnia, w którym skarżący dowiedział się o istnieniu aktu prawnego.

### **Duch „formuły Plaumanna”: o trudnościach z wnoszeniem skarg o unieważnienie przez osoby fizyczne i prawne**

Nie wchodząc w szczegóły niezwykle rozbudowanego orzecznictwa chciałbym jedynie wskazać, że warunki dopuszczalności skarg o unieważnienie pochodzących od osób fizycznych i prawnych zostały sformułowane w wyroku w sprawie *Plaumann & Co. v Commission*<sup>5</sup>. W kluczowym fragmencie wyroku Trybunał zawarł swoją interpretację „bezpośredniego i indywidualnego wpływu”. Według Trybunału decyzja dotyczy indywidualnie i bezpośrednio osób innych niż adresat, gdy zostanie wykazane, że „decyzja taka wpływa na ich pozycję z racji pewnych cech im szczególnych lub z racji okoliczności faktycznych indywidualizujących<sup>6</sup> pewne osoby na tle pozostałych osób i wyróżniających je indywidualnie w sposób identyczny jak przypadku osoby będącej adresatem decyzji”. Formuła ta, wielokrotnie powtarzana w późniejszym orzecznictwie, stała się podstawowym wyznacznikiem interpretacji dopuszczalności skarg o unieważnienie. W praktyce skarżący mieli olbrzymie problemy z wykazaniem, że decyzja wpływa na ich sytuację indywidualnie w rozumieniu formuły przyjętej przez Trybunał. W konsekwencji tylko w kilku przypadkach skarga o unieważnienie została uznana za dopuszczalną<sup>7</sup>. Próbuując najkrócej wyjaśnić restrykcyjne stanowisko Trybunału można wskazać, że w opinii Trybunału podstawowym forum prawa wspólnotowego są sądy krajowe, a jednostki swoich praw dochodzą w pierwszym rzędzie w tych sądach. Dopiero, gdy sąd rozpoznający określoną sprawę napotyka na trudności w interpretacji, stosowaniu lub ma wątpliwości co do ważności określonego aktu prawa wspólnotowego, może wystąpić do Trybunału o wydanie orzeczenia wstępnego. Dla osób fizycznych i prawnych sądem podstawowym jest zawsze właściwy sąd krajowy. Wraz z utworze-

<sup>4</sup> Dlatego nazywane są one skarżącymi na – wespół uprzywilejowanymi (*semi – privileged applicants*).

<sup>5</sup> Sprawa 25/62, [1963] ECR 95.

<sup>6</sup> Kluczowe słowo w języku angielskim to „differentiate” (różnicować). Bardziej jednak precyzyjny jest tekst francuski wyroku, który posługuje się słowem „individualiser” (indywidualizować). W tekście posługuje się więc tłumaczeniem wynikającym z tekstu francuskiego.

<sup>7</sup> Wszystkich zainteresowanych szczegółową analizą tego orzecznictwa oraz przykładami, w których jednostce nie udawało się zaskarżyć aktu prawnego do Trybunału odsyłam do P. Craig, G. de Burca, *EU law: text, cases and materials*, (Oxford University Press, 2002, trzecie wydanie), s. 491 i n. oraz H. G. Schermers, D. F. Waelbroeck, *Judicial Protection in the European Union*, (Kluwer Law International, 2001, szóste wydanie), s. 428 i n.

niem Sądu Pierwszej Instancji i przekazaniem temu sądowi kompetencji do rozpoznawania skarg o unieważnienie pochodzących od osób fizycznych i prawnych, „*formula Plaumann*” została przejęta (jednak do czasu, o czym niżej) przez ten Sąd. Dzisiaj jesteśmy świadkiem próby zmiany przyjętego sposobu interpretacji akapitu 4 artykułu 230. W procesie tym wyróżniłem trzy fazy.

### **Przedsmak rewolucji: opinia Adwokata Generalnego Francisa Jacobsa w sprawie *Union de Pequenos Agricultores* (UPA)<sup>8</sup>**

W sprawie tej stowarzyszenie farmerów odwołało się do Trybunału Sprawiedliwości od postanowienia Sądu Pierwszej Instancji, w którym sąd ten odrzucił skargę stowarzyszenia, uznając ją za niedopuszczalną. Sąd Pierwszej Instancji uznał, że rozporządzenie o wspólnej organizacji rynku oliwek nie wpływa indywidualnie na sytuację członków stowarzyszenia. Zdaniem skarżącego rygorystyczna interpretacja artykułu 230 akapit 4 pozbawia go prawa do skutecznej ochrony sądowej. Jego zdaniem obowiązkiem sądu jest zawsze dokonanie oceny sytuacji faktycznej i prawnej osoby skarżącej. Sąd wspólnotowy może uznać skargę o unieważnienie za niedopuszczalną, tylko gdy w wyniku takiej analizy może stwierdzić, że przepisy prawa krajowego zawierają procedury, które pozwolą jednostce na kwestionowanie legalności przepisów wspólnotowych w postępowaniu krajowym, który zawsze może sprawę przekazać do Trybunału Sprawiedliwości o wydanie orzeczenia wstępnego.

W odważnej opinii Adwokat Generalny Francis Jacobs dał sygnał do zmiany orzecznictwa w zakresie dopuszczalności skargi o unieważnienie składanej przez osoby fizyczne i prawne. Zapoczątkował tym samym pierwszy etap rewolucji. Niemożliwe jest w tym miejscu wyczerpujące i całościowe przedstawienie jego propozycji, dlatego poniżej ograniczam się jedynie do wskazania najważniejszych punktów opinii. Adwokat Generalny uznał, że orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości interpretujące w sposób restrykcyjny akapit 4 artykułu 230 Traktatu opiera się na założeniu, że osoby fizyczne i prawne w sądach krajowych uzyskują zawsze efektywną ochronę prawną przed negatywnymi dla nich konsekwencjami wspólnotowych aktów prawnych. Adwokat Generalny uznał, że takie założenie jest nieprawidłowe (zobacz szczegółowe uzasadnienie w ustępach 36 – 49 opinii). Nie zgodził się z poglądem jakoby interesy osób fizycznych i prawnych w sposób wystarczający są chronione w drodze orzeczeń wstępnych wydawanych przez Trybunał Sprawiedliwości na wniosek sądów krajowych. Skarżący będący osobą fizyczną i prawną nie mogą decydować o wystąpieniu do Luksemburga, nie mogą wskazać, których aktów prawnych ważność ma być zakwestionowana. Należy to do sądu krajowego. Tym samym, stronom nie przysługuje bezpośredni dostęp do Luksemburga. Jego zdaniem prawo do skargi o unieważnienie musi być zawsze interpretowane w świetle prawa do efektywnej ochrony sądowej. O ile założenie o adekwatności ochrony prawnej przed sądami krajowymi jest słuszne, gdy chodzi o interpretację prawa wspólnotowego oraz w sytuacjach „mieszanych” poruszających kwestię zarówno interpretacji i ważności prawa wspólnotowego, o tyle nie jest ono słuszne, jeżeli chodzi o sytuację, w której sąd krajowy rozpoznaje tylko i wyłącznie kwestie ważności. Wówczas sąd

---

<sup>8</sup> Opinia z 21 marca 2002 r. w sprawie C – 50/00P *Union de Pequenos Agricultores v Council of the European Union*.

ten nie może samodzielnie unieważnić aktu prawa wspólnotowego, ale musi obligatoryjnie wystąpić do Trybunału Sprawiedliwości.

Adwokat Generalny nie podzielił poglądu skarżących, jakoby w wyjątkowych okolicznościach osobie może przysługiwać legitymacja czynna do zaskarżenia aktu prawnego, gdy wykazane zostanie, że nie przysługuje jej inny alternatywny środek ochrony prawnej, co grozi powstaniem „odmowy dania sprawiedliwości” (ang. „*denial of justice*”, fr. „*deni de justice*”). Adwokat Generalny uznał tę interpretację za niedopuszczalną. Nie znajduje ona podstawy w Traktacie – artykuł 230 mówi przecież tylko, że akt prawny ma mieć bezpośredni i indywidualny wpływ na sytuację osoby fizycznej i prawnej. Ponadto przyjęcie takiej wykładni oznaczałoby konieczność badania przez Trybunał i Sąd Pierwszej Instancji krajowych przepisów proceduralnych, w celu stwierdzenia, czy jednostka nie jest pozbawiona skutecznej ochrony prawnej. Interpretacja zaś prawa krajowego leży poza kompetencją sądów luksemburskich. Zdaniem Adwokata Generalnego problem sprowadza się do sposobu interpretacji zwrotu „indywidualny wpływ”. Uważa on, że brak jest dostatecznej podstawy dla przyjęcia, że za indywidualnie dotkniętego przez akt prawny może być uznana tylko taka osoba, która zostaje zindywidualizowana w taki sam sposób jak adresat danego aktu prawnego. Zgodnie z takim rozumieniem im większa liczba osób uważających się za dotknięte indywidualnie, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że skarga zostanie przyjęta i uznana za dopuszczalną. Jego zdaniem nadszedł czas, aby wprowadzić nową definicję „indywidualnego wpływu”. W miejsce dotychczasowego orzecznictwa opartego na „formule Plaumanna” Adwokat Generalny Jacobs zaproponował nową definicję: skarżący musi być uznany za dotkniętego indywidualnie przez wspólnotowy akt prawny, gdy akt taki może mieć lub ma znaczący ujemny wpływ na jego interesy. Nie chodzi więc o uzupełnienie artykułu 230 o nową definicję (do czego brak jest kompetencji w Traktacie), a jedynie o przyjęcie nowego, w stosunku do obecnie przeważającego w orzecznictwie, sposobu interpretacji tegoż artykułu.

Adwokat Generalny przytacza kilka argumentów na poparcie takiej zmiany. Po pierwsze oznacza ona przyznanie skarżącym rzeczywistego dostępu do sądu. Po drugie pozwala uniknąć niebezpieczeństwa *denial of justice*. Po trzecie usuwa anomalie dotychczasowego orzecznictwa polegającą na przyjęciu, że im większa liczba osób indywidualnie dotkniętych, tym mniejsza szansa otrzymania efektywnej kontroli aktów prawa wspólnotowego. Po czwarte wprowadzenie takiej definicji uporządkuje nieprzewidywalne dotychczas orzecznictwo Trybunału. Po piąte nowy warunek przenosi punkt ciężkości z badania zarzutów formalnych dopuszczalności skargi na merytoryczne rozpoznanie skargi. Po szóste taka reinterpretacja artykułu 230 nawiązuje do rozszerzającej metody wykładni zawsze stosowanej przez Trybunał w kontekście spraw dotyczących artykułu 230 Traktatu (zob. uwagi oraz orzecznictwo podane wyżej). Jest ona także zgodna z obecną tendencją orzecznictwa, polegającą na rozciągnięciu ochrony sądowej w odpowiedzi na stały wzrost kompetencji Wspólnot. W końcu tylko zmiana dotychczasowego orzecznictwa może spowodować uczynienie zadość artykułom 6 i 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i artykułowi 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>9</sup>.

*Alea iacta est*. Pytanie pozostawało, jaki oddźwięk zaproponowana zmiana uzyska. Jak się miało okazać na odpowiedź nie musieliśmy czekać długo. Argumenty zawarte w opinii Adwokata Generalnego już kilka tygodni po jej wygłoszeniu przekonały sędziów Sądu Pierwszej Instancji i zostały wykorzystane w rozstrzygnięciu sprawy Jego –

<sup>9</sup> Szczegóły zobacz ustępy 61–99.

*Quere*, która zawisła przed tym sądem. Ten wyrok oznacza przejście do drugiej fazy rewolucji.

### **Rewolucja rozprzestrzenia się – wyrok sądu Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich w sprawie Jego – Quere<sup>10</sup>**

W sprawie tej zaskarżone zostało rozporządzenie Komisji określające wymaganą wielkość oczek w sieciach rybackich używanych przy połowie ryb w określonym obszarze. Komisja podniosła zarzut, że rozporządzenie jest aktem generalnym, a skarżący nie jest indywidualnie dotknięty jego treścią. Sąd Pierwszej Instancji przypomniał „formułę Plaumanna”, a następnie zadał sobie pytanie, czy w świetle tego orzecznictwa, skarżący może być uznany za osobę której akt prawny dotyczy indywidualnie. Analizując to orzecznictwo Sąd Pierwszej Instancji doszedł do wniosku, że skarżący nie spełnia rygorystycznych kryteriów w nim przewidzianych.

Wyrok na tym jednak się nie kończy: raczej w tym miejscu rozpoczyna się próba rewolucji i zmiany istniejącego dotąd sposobu rozumienia zwrotu „indywidualny wpływ”. Ta część wyroku zasługuje więc na wzmożoną uwagę. Sąd przypomniał jeden z argumentów skarżącego, zgodnie z którym uznanie niedopuszczalności jego skargi oznaczałoby brak jakiegokolwiek środka ochrony prawnej, za pomocą której mógłby kwestionować legalność zaskarżonych postanowień. Mielibyśmy więc do czynienia ze wspomnianą już wyżej sytuacją „odmowy dania sprawiedliwości”. Sąd Pierwszej Instancji przypomniał, że Wspólnoty oparte są na prawie, a Traktaty ustanowiły zupełny system środków ochrony prawnej. Jedną z zasad prawa wspólnotowego jest prawo do skutecznego środka ochrony prawnej, które znajduje oparcie w artykule 6 i 13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Co więcej prawo takie zostało potwierdzone w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej w artykule 47. Czy więc uznanie za niedopuszczalną skargi oznaczałoby pozbawienie skarżącego prawa do skutecznego środka ochrony prawnej?

W tym celu Sąd zbadał, czy skarżący nie mógłby skorzystać z dwóch innych, alternatywnych środków ochrony prawnej (po pierwsze – postępowanie przed sądem krajowym, połączone z ew. przekazaniem sprawy do Luksemburga o wydanie orzeczenia wstępnego na podstawie art. 234 Traktatu, po drugie – skarga odszkodowawcza) oraz uznał, że oba sposoby nie gwarantują wystarczającej ochrony interesów jednostki. Sąd Pierwszej Instancji uznał więc w przełomowym, bo podważającym cały dotychczasowy kierunek orzecznictwa Trybunału, ustępie 47 wyroku, że: „... nieuchronnie więc uznać należy, że procedury określone z jednej strony w artykule 234 Traktatu, a z drugiej w artykule 288(2) Traktatu, *nie mogą dłużej być uznane*, w świetle artykułu 6 i 13 Konwencji oraz artykułu 47 Karty Praw Podstawowych, *za gwarantujące jednostkom prawo do skutecznego środka ochrony prawnej oraz umożliwiające im kwestionowanie legalności aktów prawnych o charakterze generalnym, które w sposób bezpośredni wpływają na pozycje prawną jednostek*” (podkr. T. T. K.).

---

<sup>10</sup> Wyrok z 3 maja 2002 r. w sprawie T – 177/01 *Jego – Quere et Cie S. A. v Commission*.

Sąd nie zatrzymał się jednak w tym miejscu. Aby rewolucję można było uznać za spełnioną, należało zaproponować nowy sposób rozumienia terminu „indywidualny wpływ”. Na-stąpiło to w dalszej części wyroku. Sąd uznał, że nie jest władny dokonać zmiany Traktatów w zakresie wspólnotowego systemu ochrony prawnej – mogą to uczynić tylko państwa członkowskie zgodnie z przewidzianą w tym celu procedurą. Nie oznacza to jednak, aby artykuł 230 akapit 4 miał być nadal interpretowany w sposób tak rygorystyczny jak dotąd. Zdaniem Sądu (cytującego wprost opinię Adwokata Generalnego Jacobsa) brak jest powodu, aby akapit ten rozumieć jako wymagający wykazania, że osoba kwestionująca akt prawny o charakterze generalnym została wyróżniona spośród innych osób oraz, że akt prawny dotyczy jej w takim samym zakresie jak adresata”. W związku z powyższym, zawężające rozumienie zakresu przedmiotowego artykułu 230(4) musi zostać ponownie rozważone. W celu zapewnienia efektywnej kontroli sądowej „generalny akt prawa wspólnotowego ma indywidualny wpływ na osobę fizyczną i prawną, jeżeli akt taki dotyczy ich pozycji prawnej w sposób definitywny i niezwłoczny, poprzez ograniczenie ich praw lub nałożenie obowiązków. Bez znaczenia są liczba oraz pozycja innych osób, które są lub mogą być w podobny sposób dotknięte przez taki akt prawny”. Stosując tę nową definicję w rozpoznawanej sprawie Sąd uznał, że na skarżącego zostały w rzeczywistości nałożone obowiązki, skoro jego działalność musi od tej pory brać pod uwagę wymaganą wielkość oczek w sieciach z jakich korzysta się w czasie połowów.

### **W oczekiwaniu na wyrok Trybunału Sprawiedliwości – czy rewolucja ma szansę powodzenia?**

Dzisiaj nie wiemy jak potoczą się dalsze losy rewolucji. Wszystko zależy od wyroku Trybunału Sprawiedliwości w rozpoznaniu odwołania złożonego od wyroku w sprawie *Jego – Quere*. Można jednak pokusić się o próbę przewidzenia wydarzeń. Wydaje się, że wyrok Sądu Pierwszej Instancji zostanie uchylony przez Trybunał Sprawiedliwości, który stanie na stanowisku dotychczasowej, rygorystycznej interpretacji *locus standi* osób fizycznych i prawnych przed Trybunałem Sprawiedliwości.

Wniosek taki można uzasadnić następująco.

W lipcu 2002 r., Trybunał rozstrzygnął odwołanie w sprawie *UPA*, tej samej w której Adwokat Generalny zgłosił propozycję zmiany orzecznictwa. Na podstawie tego rozstrzygnięcia można próbować antycypować stanowisko jakie Trybunał zajmie rozpoznając odwołanie od wyroku w sprawie *Jego – Quere*. Uzasadnienie wyroku Trybunału w tej sprawie jasno wskazuje, że Trybunał nie jest jeszcze gotów odstąpić od dotychczasowej interpretacji warunków dopuszczalności skargi o unieważnienie. Trybunał tylko w jednym ustępie odwołał się do opinii Adwokata Generalnego (potwierdzając, że nie ma kompetencji dokonywania interpretacji prawa krajowego). Poza tym rozumowanie oparł na swoim dotychczasowym kierunku orzecznictwa.

W przeciwieństwie do opinii Adwokata Generalnego sam wyrok jest niezwykle lapidarny, a merytoryczna część uzasadnienia liczy tylko kilka ustępów (41–45). Na początku Trybunał cytuje „formułę Plaumanna” oraz podkreśla niezwykle mocno, że jeżeli skarżący nie uczyni zadość tej formule, „nie ma w żadnym wypadku (under any circumstances) legitymacji do złożenia skargi o unieważnienie ...” (podkr. T. T. K.). Dalej przypomina, że Wspólnoty opierają się na prawie oraz, że instytucje wspólnotowe podlegają kontroli z

punktu widzenia praworządności, a prawo do skutecznej ochrony prawnej jest jedną z zasad ogólnych prawa wspólnotowego. Prawo wspólnotowe tworzy kompletny system ochrony prawnej. Jeżeli jednostki nie mogą (z racji przyjętych kryteriów dopuszczalności) bezpośrednio w Trybunale kwestionować aktów prawnych, pozostaje im droga niebezpośrednia – postępowanie przed sądem krajowym i ewentualne przekazanie sprawy w trybie art. 234 Traktatu (orzeczenie wstępne). W tym miejscu dochodzimy do zasadniczej części uzasadnienia. Trybunał podkreśla, że to do państw członkowskich należy takie ukształtowanie systemu środków ochrony prawnej i procedur, które zapewni poszanowanie prawa do skutecznej ochrony prawnej. Trybunał nie może zaakceptować interpretacji, zgodnie z którą skarga o unieważnienie przysługuje w każdej sytuacji, gdy prawo krajowe nie daje jednostce okazji do kwestionowania aktów prawa wspólnotowego. Osoba fizyczna może skarżyć akt prawny, tylko gdy wykaze, że wpływa na jej sytuację w sposób bezpośredni i indywidualny.

W dwóch, najważniejszych moim zdaniem, ustępach wyroku (45–46), Trybunał jasno określa swój stosunek do zaproponowanej zmiany. Osoby fizyczne i prawne mogą zaskarżyć rozporządzenie tylko gdy wpływa ono bezpośrednio i indywidualnie na ich sytuację prawną. Interpretacja artykułu 230 akapit 4 musi być dokonywana wprawdzie w świetle zapewnienia skutecznej ochrony prawnej, ale „... nie może ona (interpretacja) skutkować w pominięciu warunku (dopuszczalności skargi – T.T.K.), który został wyraźnie przewidziany w Traktacie. Taka interpretacja byłaby przekroczeniem jurysdykcji nadanej przez Traktaty sądom wspólnotowym”.

Na pierwszy rzut oka więc porażka wszystkich tych, którzy wierzyli w zmianę kierunku orzecznictwa na bardziej liberalny. Cień nadziei pojawia się jednak w ustępie kolejnym (45), w którym Trybunał stwierdza „... można sobie wyobrazić system kontroli sądowej aktów prawnych o charakterze generalnym, inny od tego ustanowionego w Traktatach założycielskich i który nigdy nie został zasadniczo zmieniony, ale do państw członkowskich należy w razie konieczności, dokonać zmiany obecnie obowiązującego systemu na podstawie artykułu 48 Traktatu o Unii”.

Pojawia się w związku z tym pytanie, czy w sprawie *UPA* cokolwiek ostało się z odważnej propozycji Adwokata Generalnego? Innymi słowy, czy pomiędzy wyrokiem a przedstawioną w sprawie opinią Adwokata Generalnego istnieje jakikolwiek związek, w tym sensie, że dostrzec możemy wpływ tej ostatniej na rozstrzygnięcie wyroku? Na pierwszy rzut oka takiego związku brak. Trybunał powtarza swoje dotychczasowe orzecznictwo i na jego podstawie konkluduje, że Sąd Pierwszej Instancji odrzucając jako niedopuszczalną skargę o unieważnienie firmy *UPA* postąpił słusznie. Po dokładnym jednak wczytaniu się w wyrok dochodzę do wniosku, że opinia Adwokata Generalnego nie pozostała bez echa na wyrok Trybunału. Lapidarność, wręcz oszczędność wyroku oraz przede wszystkim przytoczony powyżej ustęp 45 wyroku, może sugerować, że sędziowie byli mocno podzieleni między sobą co do kierunku rozstrzygnięcia i za wszelką cenę dążyli do osiągnięcia jak największego konsensusu. Pod wpływem opinii Trybunał zauważył, że można sobie istotnie wyobrazić istnienie innego niż dotychczasowy systemu ochrony prawnej w ramach Wspólnot, ale w dniu dzisiejszym Trybunał podtrzymuje w tym zakresie kompetencję państw członkowskich do zmodyfikowania takiego systemu.

Konkludując. Nawet jeżeli rewolucja się nie powiedzie tym razem, docenić musimy znaczenie próby jej wzniesienia. Próba taka jest asumptem do dyskursu prawniczego i wymiany argumentów pomiędzy wszystkimi jego uczestnikami. Nie mam żadnych wątpliwości, że



wcześniej czy później problem powróci, a wtedy każdy będzie mógł powoływać się na istniejący precedens w postaci opinii Adwokata Generalnego i wyroku Sądu Pierwszej Instancji. *State of art* na dzisiaj to uznanie przez Trybunał, że zmiany w obowiązującym systemie ochrony prawnej są rzeczą państw członkowskich, a on sam węg nie może ingerować.

Pytanie, na które nikt niestety nie zna odpowiedzi brzmi: kiedy sam Trybunał uzna, że nadszedł ten właściwy moment na obwieszczenie światu nowej doktryny, a czekanie na inicjatywę w tym zakresie samych państw członkowskich dobiegło końca? Możliwość zmiany dokonanej przez Trybunał zawsze istnieje i będzie istnieć: nie zapominajmy przecież, że ultimatywnym zadaniem Trybunału Sprawiedliwości jest zapewnienie, że „w procesie interpretacji i stosowania Traktatów prawo jest przestrzegane”. Dotychczasowe orzecznictwo jest dowodem i przypomnieniem, że Trybunał umie i wie jak skorzystać ze swojej funkcji „strażnika Traktatów”. Nie znamy tylko momentu i sprawy, w której Trybunał z tej potężnej broni skorzysta.